

POLSKA GRUPA GÓRNICZA GOTOWA DO ZORGANIZOWANIA AKCJI SZCZEPIENIA PRACOWNIKÓW

Zatrudniająca blisko 40 tys. osób Polska Grupa Górnicza zgłosiła gotowość do organizacji szczepień dla swoich pracowników, gdy tylko będzie taka możliwość. Spółka, która przeprowadziła wśród załogi ponad 65 tys. testów przesiewowych, zapewnia, że sprawnie zorganizuje także akcję szczepień.

Od początku epidemii do czwartku koronawirusa potwierdzono u 5269 pracowników największej górniczej firmy, z których 4958 wyzdrowiało. Obecnie zakażonych jest 303 górników, a 481 objęto kwarantanną.

W ostatnich tygodniach w PGG obserwowany jest wzrost zachorowań, choruje jednak kilkakrotnie mniej górników, niż w szczycie epidemii, który w kopalniach miał miejsce wiosną ub. roku. Sytuację opanowano wówczas m.in. dzięki powszechnym badaniom przesiewowym, prowadzonym przez wiele tygodni z pomocą służb sanitarnych i wojska.

"Operacja wykonywania testów przesiewowych w PGG była prowadzona na skalę niespotykaną w żadnej z dużych firm europejskich i zakończyła się sukcesem, pomagając zahamować gwałtowne rozprzestrzenianie się infekcji wśród kilkudziesięciu tysięcy zatrudnionych w kopalniach i oddziałach spółki, rozsianych na obszarze woj. śląskiego" - przypomniał w czwartek prezes PGG Tomasz Rogala.

Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podrecznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Szef największej górniczej spółki podkreślił, że wielorakie formy nieprzerwanej prewencji anycovidowej w kopalniach wymagały w ciągu minionego roku "stałej gotowości, zorganizowania, sprawnej logistyki, skomplikowanej, wielopoziomowej koordynacji działań i nowatorstwa". Teraz firma chciałaby wykorzystać te doświadczenia także w organizacji akcji szczepień dla pracowników.

"Zgromadzone doświadczenia upewniają nas, że Polska Grupa Górnicza potrafi zorganizować i przeprowadzić z pełnym powodzeniem postulowaną akcję szczepień przeciw COVID-19 we własnym zakresie. Jesteśmy w stanie odpowiedzialnie wykonać zadanie własnymi siłami, bez angażowania służb publicznych, których potencjał będzie można jednocześnie wykorzystać dla innych potrzebujących w regionie" - ocenia prezes PGG.

Przedstawiciele spółki deklarują, że może ona przystąpić do akcji szczepień w najszybszym możliwym terminie, w miarę wdrażania niezbędnych uregulowań prawnych i dostępności szczepionek w Agencji Rezerw Materiałowych. Firma zapewnia dotrzymanie najwyższego standardu bezpieczeństwa, m.in. dzięki umiejętnościom i doświadczeniu specjalistów ratownictwa górniczego (którzy pełnią już służbę m.in. w szpitalach covidowych) oraz lekarzy i personelu medycznego, z którymi spółka na bieżąco współpracuje.

W ocenie PGG, inicjatywa rządu dotycząca masowych szczepień pracowników jest szczególnie ważna w tak specyficznej branży, jaką jest górnictwo. "Znacznie ograniczona możliwość zachowania dystansu społecznego związana m.in. z koniecznością stosowania transportu szybowego na dole sprawiają, że masowe szczepienia pracowników dają ogromną szansę na ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa w kopalniach" - wskazują przedstawiciele Grupy.

W miniony wtorek premier Mateusz Morawiecki, minister zdrowia Adam Niedzielski i pełnomocnik rządu ds. programu szczepień Michał Dworczyk zapowiedzieli plan mający przyspieszyć szczepienia. Zakłada on m.in. zwiększenie liczby punktów, zwiększenie grona osób kwalifikowanych do szczepienia i wprowadzenie szczepień populacyjnych.

Według rządowych zapowiedzi, w drugim kwartale Polacy będą mogli przyjąć szczepionkę w przychodniach POZ (i w innych stacjonarnych placówkach medycznych), w szpitalach rezerwowych, szpitalach powiatowych (w każdym powiecie jeden szpital), w punktach samorządowych (w każdym powiecie jeden punkt samorządowy), punktach drive-thru, aptekach oraz w zakładach pracy, gdzie będzie minimum 500 chętnych na szczepienie pracowników.

w środę prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michał Kuczmierowski poinformował, że trwają prace nad szczegółowymi wytycznymi organizacji i przeprowadzania szczepień przeciw COVID-19 m.in. w zakładach pracy i w aptekach.

"W przypadku zakładów pracy cały wysiłek organizacyjny będzie po stronie zakładu pracy. To zakład pracy zorganizuje personel szczepiący, to zakład pracy zorganizuje całe wyposażenie do tego, aby przeprowadzić szczepienie. To nie będzie trudne, bo lekarzy, którzy współpracują z biznesem jest sporo. Nie mówimy tylko o medycynie pracy, ale również o lekarzach, którzy pracują dla różnego rodzaju zakładów po to, żeby pracownikom przyspieszyć w razie potrzeby wsparcie medyczne" - mówił w środę prezes Agencji w programie Tłit portalu WP.

Zaznaczył, że prezes firmy przeprowadzi ankietę wśród pracowników, zbierze dane od chętnych, ogłosi terminy, ułoży grafik szczepień, zaś osoba, która będzie szczepić w punkcie zorganizowanym w zakładzie pracy, wystąpi o konkretną liczbę szczepionek.(PAP)